

DPr-BRM-II.0012.8.15.8.2015

Protokół nr 11/VIII/2015

**posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Łodzi,
które odbyło się w dniu 24 sierpnia 2015 r.
w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych,

obecnych - 10 radnych,

nieobecnych - 1 radny,

tj.: radny p. Bartosz Domaszewicz (nieobecny nieusprawiedliwiony).

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczącą komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 10/VI/2015 z dnia 29 czerwca 2015 r.
2. Sprawozdanie z dotychczasowych prac Łódzkiej Rady Sportu - prezentacja uchwały nr 3 z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie przyjęcia propozycji zmian w zakresie rozwoju łódzkiego sportu dzieci i młodzieży.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczącą komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz po stwierdzeniu quorum, na podstawie listy obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Powitał wszystkich radnych i zaproszonych gości. Zapytał o uwagi do dziennego porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja przez aklamację przyjęła dzienny porządek obrad w zaproponowanym brzmieniu.

Przewodniczącą komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz przystąpił do realizacji dziennego porządku obrad.

Ad. 1) Przyjęcie protokołu nr 10/VI/2015 z dnia 29 czerwca 2015 r.

Przewodniczącą komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał o uwagi do protokołu nr 10/VI/2015 z dnia 29 czerwca 2015 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 10/VI/2015 z dnia 29 czerwca 2015 r.

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” – jednomyślnie – przyjęła protokół nr 10/VI/2015 z dnia 29 czerwca 2015 r.

Ad. 2) Sprawozdanie z dotychczasowych prac Łódzkiej Rady Sportu - prezentacja uchwały nr 3 z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie przyjęcia propozycji zmian w zakresie rozwoju łódzkiego sportu dzieci i młodzieży.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Sportu.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: Łódzka Rada Sportu została powołana zarządzeniem Prezydenta Miasta Łodzi. Po raz pierwszy zebrała się w dniu 1 czerwca 2015 r. Zadanie związane z organizacją jej prac spoczywa na Wydziale Sportu. Ja, z woli członków rady uczestniczę we wszystkich jej posiedzeniach. Łódzka Rada Sportu działa wyjątkowo aktywnie. Zasięgałem informacji jak wyglądają rady w innych ośrodkach i na tle innych miast nasza rada wyróżnia się bardzo swoją aktywnością. Przepisy narzucają na radę obowiązek zbierania się raz na kwartał. Tymczasem nasza rada przez dwa i pół miesiąca zebrała się siedmiokrotnie i podjęła już pierwsze decyzje. Uporządkowała swoje działania w ten sposób, że obraduje na temat całych segmentów sfery sportu. Pierwszym zagadnieniem, którym się zajęła były sprawy sportu dzieci i młodzieży, sportu szkolnego. O merytoryczną ocenę działalności i przedstawienie pierwszej uchwały w tej sprawie poproszę pana Zygryda Kuchtę przewodniczącego Łódzkiej Rady Sportu, któremu towarzyszą pozostali członkowie prezydium, tj. pani Małgorzata Niemczyk i pan Lech Leszczyński.

Przewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Zygryd Kuchta: my spotykając się na pierwszym posiedzeniu naszej rady dowiedzieliśmy się w jakich płaszczyznach możemy działać, to w dużej mierze tu nie wolno, tam nie wolno, tu przepis, tam przepis. Musieliśmy bardzo lawirować, chcieliśmy się w nowej sytuacji znaleźć. W związku z tym częstotliwość naszych spotkań była z dużym natężeniem, ponieważ w dobry sposób chcieliśmy wywiązać się z naszych zadań i z oczekiwań, które na nas spoczyły. Zdajemy sobie sprawę, że rada jest ciałem doradczym i nie chcielibyśmy przekraczać pewnych granic, natomiast będziemy starali się w tych segmentach, gdzie możemy działać, gdzie możemy wyrażać swoją opinię, trzymać się obranego kursu i w sposób zdecydowany artykułować to, co chcielibyśmy, aby było realizowane.

Zajęliśmy się sportem dzieci i młodzieży z racji tego, że tak jak wszędzie podstawa wyniku sportowego jest w dużej mierze od poziomu kształcenia i szkolenia czynnikiem bardzo ważnym. Do końca nie zostało doprecyzowane na jakich segmentach mamy się skupić, bo przedstawiciele ŁRS reprezentują sport profesjonalny, sport wyczynowy, rada zajmować ma się rekreacją, czy poprzez sport i kulturę fizyczną działać np. z osobami uzależnionymi. Nasze działania mają być więc bardzo szerokie i niektórzy członkowie rady z pewnymi zagadnieniami spotykają się po raz pierwszy.

Jeśli chodzi o sprawy sportu dzieci i młodzieży to podjęliśmy uchwałę, która była wynikiem naszych rozważań na ten temat.

W dalszej części wypowiedzi przewodniczący p. Zygfryd Kuchta przedstawił i omówił zagadnienia ujęte w uchwale nr 3 z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie przyjęcia propozycji zmian w zakresie rozwoju łódzkiego sportu dzieci i młodzieży. Pierwszy punkt uchwały związany jest z tematem ciągłego doskonalenia systemu finansowania szkolenia sportowego oraz rozwijania palety zadań obejmujących sport dzieci i młodzieży zgodnie z postępującym rozwojem miasta i zachodzącymi zmianami społecznymi. Pan przewodniczący dodał: na ostatnim naszym spotkaniu był obecny pan prezydent Tomasz Trela i gdy przypatrywaliśmy się finansom, które tam zostały przedstawione, to jest tendencja wzrostowa co do środków przeznaczanych na sport dzieci i młodzieży i chcielibyśmy, aby ta tendencja została zachowana i wyrażaliśmy opinię, że co roku co najmniej, aby ta tendencja minimum dziesięcioprocentowa została zachowana w środkach przeznaczanych na sport dzieci i młodzieży.

Następnie zajęliśmy się procedurą konkursową umożliwiającą realizację zadań i wydatkowanie środków publicznych od początku roku kalendarzowego. Dużym problemem dla podmiotów, które realizują się w kulturze fizycznej, czy w ogóle w szkoleniu jest problem tego, iż szkolenie cały czas trwa, a środki z reguły wtedy są w marcu bądź w kwietniu. To trzymiesięczne opóźnienie jest dużym problemem dla grup, które są szkolone, czy dla ludzi, którzy w tym działają.

W prezentowanej uchwale zajmujemy się także sprawą podjęcia przez władze miasta stanowiska w zakresie roli Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi. Zajmowaliśmy się tą sprawą dość szczegółowo, ale odłożyliśmy dalsze rozwinięcie tego tematu, ponieważ działalność MOSiR jest ważnym elementem szkolenia. Mówiąc o sporcie rekreacyjnym i wyczynowym są pewne dysonanse co do działalności wynajmu obiektów sportowych, np. wynajmem tych obiektów na cele niezwiązane ze sportem, przejmowanie przez MOSiR pewnego segmentu działań, co jest normalnym jeśli idzie o rekreację. Jeśli chodzi o sport wyczynowy, to tym powinny zajmować się kluby sportowe. Dosłowny zapis w tej uchwale brzmi: „podjęcie przez władze miasta stanowiska w zakresie roli Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi, określającego jednoznaczne funkcje i obszar zadań realizowanych przez jednostkę, a także podjęcie stanowiska w zakresie możliwości powierzenia obiektów administrowanych przez MOSiR w Łodzi operatorom zewnętrznym, w tym m.in. klubom sportowym przy jednoczesnym przesunięciu środków finansowych będących w gestii jednostki na rzecz łódzkich organizacji sportowych;”. Mieliśmy spotkanie również z panem dyrektorem MOSiR-u. To spotkanie z nami było jego ostatnią działalnością na tym stanowisku. Przedstawiał nam problemy, działalność MOSiR-u, mówił ośrodkach, które są przeznaczane i o środkach, które MOSiR wypracuje i które w całości, zgodnie z procedurą, musi oddawać do kasy miejskiej. To zawarte zostało w uchwale, natomiast temat jest ciągle aktualny.

Kolejny punkt to utworzenie programu skierowanego do dyrektorów łódzkich placówek oświatowych. Tu jest największy problem, gdzie jest styczność między Wydziałem Sportu a edukacją. Są przepisy, które w wielu przypadkach nie pozwalają na to, aby z naszymi propozycjami wchodzić bezpośrednio do szkół, dlatego apelujemy tylko, że jeżeli jest taka możliwość, to również, aby przy angażowaniu dyrektorów szkół, czy mianowaniu dyrektorów szkół również czynnik kultury fizycznej i wychowania fizycznego, aby dzieci, które uprawiają sport w szkole i mają powiązania z klubami, aby powiązanie między klubem

a szkołą, między edukacją a sportem również było brane pod uwagę. Nie możemy tutaj jako rada, czy Wydział Sportu narzucać pewnych rozwiązań do innej komórki w tym wypadku Wydziału Edukacji, która kieruje się obowiązującymi ją przepisami i realizuje swoje zadania. Przez Wydział Sportu opracowany został program *Mój przyjaciel wf*, gdzie są propozycje, w jakim kierunku należy działać, aby to wychowanie fizyczne podnosić na wyższy poziom, ponieważ bardzo ważnym i ostatnio w prasie podnoszonym elementem jest to, iż zbyt duża ilość dzieci i młodzieży ucieka w zwolnienia lekarskie z wychowania fizycznego, co nie jest zbyt dobrym zjawiskiem nie tylko dla nas zajmujących się sportem, ale również patrząc szerzej nie jest to dobrym zjawiskiem dla ogólnego wykształcenia i wychowania młodego człowieka. Podnosiliśmy również, iż szkolenie sportowe czy wychowanie mistrza schodzi coraz niżej. Sięga już wieku przedszkolnego, gdzie już są zabawy ukierunkowane na zajmowanie się wysiłkiem fizycznym. Nie mówi się o tym, że ktoś naznaczony jest na sportowca, czy na to, iż będzie dalej kontynuował karierę swoją widząc się w rozwoju fizycznym i sportowym, natomiast czynnikiem, który jest dysonansem jest ilość osób zajmujących się wychowaniem fizycznym w klasach I-III. My jako miasto jesteśmy daleko z tyłu za innymi ośrodkami. Jeżeli średnia krajowa jest 14% zatrudnionych nauczycieli wychowania fizycznego w nauczaniu początkowym, to w Łodzi jest to 7%. Jest to czynnik, który jeżeli nie będzie zrozumienia z Wydziału Edukacji i nie będzie zrozumienia u kierujących jednostkami edukacyjnymi, czyli dyrektorów szkół, to dla nas – jako Łódzkiej Rady Sportu to właściwie będziemy na te ścianę ciągle napotykać. Jest to bardzo ważny czynnik i element.

Zajęliśmy się również jednolitym systemem funkcjonowania i nadzorowania klas sportowych. W wielu przypadkach docierały do nas głosy, po których trudno określić, czy kontrola była nieprawidłowa tylko wiele szkół, gdzie były klasy sportowe nie funkcjonowało w sposób taki jak powinno i zgodnie z celem ich stworzenia. Nie zrealizowało programów, które by zostały narzucone, bo klasy sportowe to kolejny element edukacji sportowej, czyli tworzenia szkolenia sportowego, szkolenia pod rozwój mówiąc w cudzysłowie kariery sportowej dzieci i młodzieży stykających się ze sportem w szkołach. Dyskutowaliśmy z panem dyrektorem Kondraciukiem, który w wielu naszych posiedzeniach brał udział, ponieważ czerpaliśmy z Jego wiedzy. Klasy sportowe są czynnikiem bardzo popularnym. Są systemy szkolenia zarówno w siatkówce jak i koszykówce i od tego roku w piłce ręcznej. Systemy tworzenia klas sportowych na określonych warunkach, ale ważnym czynnikiem tego szkolenia jest kontrola ich działalności. Zawarliśmy w uchwale również taką możliwość, aby te klasy, jeżeli nie będą spełniały wymogów, które będą tam spełniane, aby ulegały likwidacji i aby na ich miejsce można było powoływać te, które są przygotowane do podjęcia określonych zadań.

Ostatnim punktem, który został w naszej uchwale zawarty to utworzenie jednolitego systemu wynajmu obiektów sportowych zarówno przyszkolnych jak i administrowanych przez MOSiR w Łodzi funkcjonującego w oparciu o internetową ogólnodostępną wyszukiwarkę uznającego priorytet działań o charakterze szkoleniowym przed przedsięwzięciami rekreacyjnymi i komercyjnymi. Zdajemy sobie sprawę, że dyrektor jest odpowiedzialny za to co się dzieje w szkole tylko w wielu przypadkach te zadania, gdzie szkoła ma edukować to również gdy dzieci uprawiające sport czy mające przygody ze sportem są dziećmi tej szkoły, a wielu przypadkach są one niedostrzegane, w wielu przypadkach jest dostrzegana komercja. Zdajemy sobie sprawę, że dyrektor chce działać, aby

szkoła dobrze wyglądała i dobrze szkoliła, ale w wielu wypadkach to nie jest spójne z zdaniami, które powinna spełniać.

Zaproponowane rozwiązania wiążą się z koniecznością znacznego zwiększenia nakładów finansowych w obszarze sportu, a także dofinansowanie działań związanych z rewitalizacją i utrzymaniem bazy sportowej. Jak mieliśmy pierwsze spotkanie, to właściwie hasło i motto zostało podane, że o wszystkim możemy rozmawiać, ale o pieniądzach, to nie, bo jest tak, a inaczej nie będzie. Jeżeli inaczej nie będzie, to będziemy mieli duże problemy i nie chcielibyśmy przytaczać sytuacji w innych regionach naszego kraju, bo wszędzie są różne uwarunkowania, ale bez tego się nie da. Nie da się stworzyć dobrego systemu szkolenia dzieci i młodzieży i również jeżeli nie będzie przełożenia na kluby, na sport wyczynowy, to my będziemy szkolili młodzież dla kraju, dla innych ośrodków. Nie jest tajemnicą, iż krążą wyszukiwacze talentów i jeżeli na naszym terenie dzieci przez nas wyszkolone nie będą miały możliwości kontynuowania swojego rozwoju sportowego w klubach na naszym terenie, to po prostu pieniądze, które będziemy inwestowali w dzieci i młodzież, będą to inwestycje dla innych ośrodków. Po pierwsze dobrze by było, aby te dzieci mogły na naszym terenie zasilać nasze kluby, żeby nasz sport łódzki był na konkurencyjnym poziomie do innych ośrodków, to wtedy będzie to czynnik, który będzie współdziałał. W innym przypadku będzie to duży problem.

Wiceprzewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Lech Leszczyński: to co powiedział kolega, to wycinek naszej pracy związanej ze sportem dzieci i młodzieży. Oczywiście jeśli chodzi o sport, to rozumiem, że tutaj o pieniądzach możemy rozmawiać z państwem radnymi. Jest to ważne też z tego punktu widzenia, że w roku 2006 wystosowany był apel do pana prezydenta Kropiwnickiego pt. Zostańmy w Łodzi. Wystąpiły z tym apelem cztery kluby łódzkie z prośbą, abyśmy stworzyli taki system, który pozwoli nie odchodzić łódzkim zawodnikom do innych klubów. Czasem inne AZS-y cieszyły się i dziękowali, że w Łodzi wyszkoliliśmy młodych zawodników, którzy następnie podjęli studia na AWF w Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Poznaniu czy Wrocław. Dzięki temu te ośrodki zyskali od nas zawodników, którzy potem często byli medalistami mistrzostw świata czy olimpijczykami. Chcielibyśmy, żeby ci zawodnicy zostawali w Łodzi. Z tym związana jest jedna z aktywności, która chcielibyśmy podjąć już w najbliższym czasie. Mianowicie podczas ostatniego posiedzenia rady, tego samego dnia został upubliczniony w BIP-ie komunikat o stypendiach dla łódzkich sportowców. Pozwoliłem sobie przejrzeć i tak jak powiedział kolega, że niekoniecznie musimy porównywać budżety różnych miast czy województw w Polsce, ale stypendia dla zawodników są jednym z elementów, które pozwalają utożsamiać się z miastem. Oczywiście nie dla stypendiów zawodnicy walczą, nie dla sławy. Czasem dla zdrowia. Chodzi o to, aby nasi łódzcy zawodnicy zostawali w Łodzi. Dlatego też nasze najbliższe aktywności to będzie inwentaryzacja, spis obiektów sportowych i stanu w Łodzi oraz zajęcie się stypendiami. I tutaj na pewno potrzebna jest pomoc państwa radnych, bo jeśli budżet sportu jest na poziomie 0,5%, to chcielibyśmy, aby chociaż o 0,1% rósł co roku, co spowoduje, że może za 5 lat może będzie to 15 budżetu miasta Łodzi. I wtedy będzie nadzieja, nie chcę powiedzieć na odbudowę, bo Łódź ma się sportowo nieźle. Może poza wyjątkiem piłki nożnej. Sporty, które uważamy za niszowe waterpolo czy rugby jednak są wizytówką naszego miasta i nimi się możemy i powinniśmy chwalić. Chcielibyśmy prosić państwa o pomoc w zrealizowaniu celów, które sobie założyliśmy.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: my, jako ŁRS podzieliśmy naszą pracę na poszczególne działy. Najpierw zajęliśmy się sportem dzieci i młodzieży, potem sportem wyczynowym, sportem rekreacyjnym. Osobno będziemy mówić o budżecie. Przy utworzeniu programu skierowanego do dyrektorów łódzkich placówek edukacyjnych ważnym elementem jest niski nasz procent w oparciu o procent nauczycieli specjalistów na terenie Polski w klasach I-III. W tej chwili Polska dochodzi do poziomu 14%. Wydział Edukacji opracował dla nas specjalne wyliczenie, ile mamy nauczycieli specjalistów wychowania fizycznego w klasach I-III. Wychodzi, że mamy powyżej 6%. Duże braki mamy już do średniej jaka jest w tej chwili w Polsce, a na pewno ta średnia 14% może wskazywać, że w innych miastach tych nauczycieli w ujęciu procentowym jest 20 bądź 25 procent. Wymaga to specyficznych działań, bo nie możemy narzucić dyrektorom zatrudniania określonych nauczycieli, ale możemy wspólnie spróbować zmienić ten trend.

Podjmując temat klas sportowych, jeśli chodzi o wyliczenia i statystykę, z którą miałam do czynienia jako poseł na komisji sejmowej, kiedy były prezentowane statystyki klas sportowych na terenie całej Polski. Łódź znów wypada niekorzystnie, ponieważ mamy tylko pokrycie w 30% dzieci chodzących do klas sportowych z klubami sportowymi. Inne miasta mają pokrycie pomiędzy 50% a 60%. Musimy się w tym momencie zastanowić czy nasze klasy sportowe mają robić dwutorową karierę dla sportowców, czy chcemy je utrzymać w formie trochę rekreacji i aktywności ruchowej dla naszych dzieci.

Wiceprzewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Lech Leszczyński: współpraca o której pani poseł mówiła jest bardzo ważna i chcielibyśmy prosić państwa radnych o przyzwolenie, o dobre słowo, o dobre praktyki jeśli chodzi o kontakt Wydziału Edukacji i Wydziału Sportu, żebyśmy mogli kontrolować klasy sportowe. Jako lekkoatleta nie wiedziałem, że mamy w Łodzi tyle klas sportowych, bo ja wiedziałem o trzech gimnazjach, z którymi współpracuję od lat. Po otrzymaniu tabelarycznego zestawienia z Wydziału Edukacji byłem zaskoczony, ale natychmiast podjąłem akcję informacyjną i rzeczywiście wciągnęliśmy do działania, aby klasy sportowe miały dalszy ciąg. Wtedy, kiedy one kończą się na VI klasie, czy nawet III gimnazjalnej i nie ma dalszego ciągu, to jest bez sensu tworzenie takich klas. Dalszy ciąg sportowy jest tylko – jak wspomniała pani poseł – w 30 procentach. Po zakończeniu edukacji w szkole sportowej dalej dzieci przechodzą do klubu sportowego. Jest absolutnie konieczna współpraca szkół z klubami sportowymi. Powinny być po prostu podpisane umowy o współpracy, umowy promujące sport dane dyscypliny w szkołach, przecież one już istnieją. Kiedy ŁRS podjęła informację o ilości klas sportowych, naprawdę byliśmy lekko zaskoczeni, bo nie było w 60-70% dalszego ciągu szkolenia tych dzieci. To chyba trochę wyrzucone pieniądze.

Przewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Zygfryd Kuchta: chcielibyśmy, aby to co będziecie państwo debatować na sesjach rady, czy zajmować się tymi sprawami, my chcielibyśmy, aby nasz głos był spójny i jednakowy. Chcielibyśmy opiniować niektóre projekty, chcielibyśmy współdziałać, współpracować, a nie być ciałem, które by wygłaszało spektakularne tezy nadające się na czołówkę gazety tylko po prostu, żeby to była współpraca i działanie.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: problem klas sportowych został przez Łódzką Radę Sportu właściwie zdiagnozowany. Te proporcje, o których mówiła pani poseł

Małgorzata Niemczyk biorą się z tego, że istnieje mechanizm powoływania klas sportowych i w tym mechanizmie ważną rolę odgrywa opinia Wydziału Sportu. Opinia dyrektora wydziału otwiera drogę do otwarcia czy do uruchomienia klasy sportowej. Natomiast nie ma mechanizmu wygaszania tych klas. One są dane na zawsze. Dlatego istnieje wiele klas, które bardzo źle działają, które na przykład nie biorą udziału w rozgrywkach szkolnych, albo nie dają swoich uczniów do klubów. Mechanizmu wygaszania tych klas nie ma. Dlatego ŁRS uznała, że powinien istnieć mechanizm wygaszania klasy sportowej, a przynajmniej oceniania czasowo na podstawie opinii Wydziału Sportu. jeśli Wydział Sportu otwiera drogę do klasy sportowej, to powinien mieć również możliwość wyrażenia opinii w sprawie jej zamknięcia.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: jesteśmy jedynym miastem w Polsce, które nie ma publicznych szkół mistrzostwa sportowego. Od niedawna pojawiła się szkoła Marcina Gortata, ale jest to podmiot niepubliczny. W innych miastach szkół mistrzostwa sportowego albo wielodyscyplinowych albo w pojedynczych dyscyplinach sportu jest sporo. Myślę, że jest to związane ze szkoleniem dzieci i młodzieży. Taki szkół nam w mieście brakuje.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: podziękował członkom prezydium ŁRS za przybycie na posiedzenie komisji i podzielenie się swoją wiedzą. Następnie pan przewodniczący dodał: jesteśmy uzależnieni od nakładów, które są przewidziane na rozwój sportu w naszym mieście. Najpierw pojawiła się tutaj 10% aprecjacja tych środków, później mówiliśmy w odniesieniu do budżetu miasta, o czym pan przewodniczący ŁRS wspominał. Mówimy o ujęciu procentowym pomiędzy 0,5% a 1%. Czy jest korelacja pomiędzy tymi dwoma wskaźnikami?

Wiceprzewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Lech Leszczyński: są bardzo bliskie.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy z treścią podjętej przez państwa uchwały został zapoznany pan prezydent Trela?

Wiceprzewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Lech Leszczyński: na ostatnim posiedzeniu.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy wstępne ustalenia między Wydziałem Sport a ŁRS zostały już poczynione?

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: Łódzka Rada Sportu chciała poinformować Komisję Sportu i Rekreacji o swojej działalności. Natomiast poszczególne elementy uchwały będą wdrażane. Program *Mój przyjaciel wf* rozpocznie się już od września.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy pan prezydent Trela poczynił już zobowiązania w stosunku do rady?

Przewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Zygfryd Kuchta: w ostatnim naszym spotkaniu uczestniczył pan prezydent Trela. Odnosił się z przychylnością i dużym zrozumieniem do postulatów przez nas zgłaszanych. Pan prezydent musi mieć tytuł do tego, aby zostało to realizowane, czyli musi mieć naciski tego rodzaju jak państwa komisji i sugestie nas jako rady. Na chwilę obecną jeśli chodzi o sport dzieci i młodzieży, to z dużą przychylnością z

zrozumieniem do tego się pan prezydent odnosił. Jest to pierwszy i najważniejszy element do tego, aby poziom łódzkiego sportu ruszyć bardziej do przodu i do rozwoju sportu kwalifikowanego. Musimy zacząć od sportu dzieci i młodzieży. Powiedział, że jest wszelka przychylność.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jeśli państwo radni pozwolą, to może wystąpimy do pana prezydenta z pismem na czym ta przychylność miałyby polegać, w jakim zakresie. Chciałbym, abyśmy mieli wiedzę jak władze wykonawcze na ten temat się zapatrują.

Jeśli chodzi o klasy sportowe, to sygnalizowaliście państwo, że niezbędna jest współpraca z Wydziałem Edukacji. Czy miało miejsce już takie spotkanie, czy Wydział Edukacji zajął wstępne stanowisko w tym zakresie?

Przewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Zygfryd Kuchta: mieliśmy spotkanie z przedstawicielami Wydziału Edukacji. Na tym spotkaniu nie było pana dyrektora Marka Jurka. Były osoby zatrudnione w wydziale. Temat współpracy Wydziału Sportu i Wydziału Edukacji jest ciągle aktualny, bez współdziałania tych dwóch wydziałów nie da się dobrze zorganizować sportu dzieci i młodzieży.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: myślę, że na jedną z naszych komisji z państwa udziałem zaprosimy Wydział Sportu, Wydział Edukacji oraz pana prezydenta Trelę i powrócimy do omawianych dziś zagadnień.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: chciałbym tutaj obecnemu Lechowi Leszczyńskiemu pogratulować przez łódzkich i polskich lekkoatletów pogratulować medali, natomiast pani Małgorzacie Niemczyk pogratulować złotego medalu na mistrzostwach świata kadetów w siatkówce. I to w zasadzie jest jedyna pozytywna uwaga jaką chciałbym wygłosić. Reszta niestety pozytywów zawierać nie będzie.

Dziękując za dzisiejsze spotkanie i możliwość pierwszego spotkania z radą ds. sportu chcę wyrazić swoją opinię, że przed nami wszystkimi jest olbrzymia praca do wykonania. Myślę, że na wstępie został popełniony błąd, bo z tego co powiedziało nam prezydium Łódzkiej Rady Sportu, to zostaliście w pierwszej kolejności zapoznani z tym, czego wam nie wolno i z tym, co określają przepisy. W moim przekonaniu rada, która ma charakter doradczy powinna wyrażać opinie w sprawach niezależnie od tego jakie przepisy są. Oczywiście nie mówię o fanaberiach, bo one dalekie są w mojej percepcji, natomiast myślę o jasnym precyzowaniu i jednoznacznym precyzowaniu uwag odnośnie naszej sportowej szkolnej rzeczywistości. I z drugiej strony o artykułowaniu potrzeb w sposób nieskrępowany, bo państwo nie jesteście od tego, żeby być kolejną komórką UMŁ albo kolejną komisją Rady Miejskiej w Łodzi. Jesteście gronem fachowców, ludzi o olbrzymim dorobku osobistym, o sukcesach sportowych i wierzę, że wasze spojrzenie na sport i wyczyny, i powszechny ma dużo większy wymiar niż wszystkich urzędników i radnych w tym mieście. I stąd dobrze by było byście się tymi ograniczeniami formalno – prawnymi nie ograniczali tylko byli wulkanem, z którego erupcja pomysłów wychodzi, a do którego będzie się mogła się odnosić zarówno władza wykonawcza jak i uchwałodawcza. Myślę, że nasze dzisiejsze spotkanie źle również świadczy o funkcjonowaniu dwóch komórek jakimi są Wydział Sportu i Wydział

Edukacji. Ja rozumiem, że gdyby nie Łódzka Rada Sportu, to wydziały w dalszym ciągu by nie współpracowały ze sobą i nie wiedziały co zrobić z klasami sportowymi, które funkcjonują albo funkcjonują źle. Potrzeba było aż dyskusji na forum rady, aby do takiej konkluzji dość. Ponieważ projekt sportowych, o których pan Zygfryd Kuchta mówił pojawił się w naszym mieście w 1999 r. dotyczył sześciu dyscyplin sportowych on ma wypracowane podstawy, ale wtedy innym partnerem były kluby sportowe. Śmiem twierdzić, że po kilkunastu latach pozycja klubów sportowych w naszym mieście uległa daleko idącej deprecjacji. I równolegle do wysiłków miasta od strony organizacyjnej i od strony finansowej powinny również pojawić się bodźce ze strony klubów sportowych, bo coraz częściej obserwuję fakt, że pieniądź publiczny staje się być albo nie być dla klubów sportowych podczas gdy inne środki stanowią jedynie uzupełnienie, myślę o sporcie powszechnym, a nie wyczynowym. Również i dla sportu wyczynowego środki publiczne w dużej mierze są też być albo nie być. Najlepszym tego dowodem jest MOSiR, który na przełomie wieków zarządzał tylko dwoma obiektami, a dzisiaj zarządza większością obiektów sportowych, bo kluby nie są w stanie ich utrzymać. Myślę, że to jest kolejny ważny element do tego, żeby porozmawiać o przyszłości łódzkiego sportu nie tylko w kontekście naszych możliwości finansowych, przepisów, ale w kontekście celu do którego mamy dążyć. Jeśli mają wrócić klasy sportowe i system utrzymany na zostać na trzech etatach kształcenia (szkołą podstawowa, gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna), to trzeba sobie jasno określić, że głównym partnerem dla tego typu piramidy są kluby sportowe. Jeśli kluby sportowe nie absorbują na poziomie szkół Ponadgimnazjalnych już nie mówiąc o szkołach wyższych tych, których wyszkoliliśmy na niższym poziomie, to znaczy, że nie mamy w klubach partnerów, że absorbują je inne ośrodki, inne kluby sportowe. Rada powinna wyrazić swoją niczym nie skrepowaną opinię. To wy jesteście dla środowiska sportowego takim samym autorytetem jak dla mnie. Jeśli tamto środowisko was nie będzie traktować jako autorytetu, to jest to po prostu środowisko niczego warte.

Kwestia finansowania. Tak jak mamy z piramidą szkoleniową do czynienia, musimy sobie również określić system, inżynierię finansową wspierania zarówno sportu wyczynowego jak i tego upowszechniającego sport wśród dzieci i młodzieży. Tam muszą się pojawić partnerzy. Jeżeli będziemy tylko i wyłącznie oczekiwać wzrostu środków ze strony budżetu miasta, nawet jeśli on dojdzie do 5%, to on nie będzie w stanie pokryć wszystkich potrzeb jakie w środowisku sportowym w tej chwili się pojawiły. Dlatego ważne jest również oprócz systemu szkolenia wypracowanie z waszym udziałem systemów finansowania łódzkiego sportu. Nie jest prawdą, że gdzie indziej jest lepiej. Nie jest prawdą, że gdzie indziej są bardziej zamożni ludzie, może z wyjątkiem stolicy. Prawdą jest, że tam jest wypracowany mechanizm i skutecznie wdrażany w życie. Ja jestem przekonany, że na najbliższym posiedzeniu Komisji Edukacji, kiedy ustalimy sobie następne spotkanie 8 września, że w pierwszej kolejności odwołamy się do waszych uwag i do omówienia systemu klas sportowych. Myślę, że warto byłoby również zrobić ponownie połączone posiedzenie Komisji Sportu (...) i Komisji Edukacji. Myślę, że w tym gronie wsparcie ekspertów, ludzi z autorytetem jesteśmy w stanie odtworzyć spójny i skutecznie funkcjonujący system szkolenia sportowego.

Ministerstwo Sportu i Szkolny Związek Sportowy realizują kilka programów ogólnopolskich. Jako Łódzki Szkolny Związek Sportowy realizujemy program *Mały Mistrz*. W terenie, w województwie więcej szkół się zgłosiło niż w naszym mieście, a przypomnę, że

1/3 wszystkich szkół w województwie znajduje się w granicach administracyjnych Łodzi. To też świadczy o stosunku kadry dyrektorskiej i nadzoru, w tym przypadku organu prowadzącego do tego typu projektów. A stamtąd idą też niemałe pieniądze, które po pierwsze wzbogacają szkoły w sprzęt, pieniądze na właściwie przygotowanych specjalistów i problem braku ekspertów czy dobrze przygotowanych nauczycieli od wychowania fizycznego w klasach I-III jest problemem, w którym my chcemy tkwić, a nie problemem, z którego chcemy wyjść, bo na to są pieniądze zewnętrzne.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: bardzo mnie cieszy, że na samym początku swojej działalności Łódzka Rada Sportu zajęła się tematem sportu dzieci i młodzieży. Od wielu lat prosiłam o to, aby była ściślejsza współpraca między Wydziałem Sportu a Wydziałem Edukacji.

Państwo jesteście fachowcami, jesteście praktykami i w związku z tym dobrze byłoby, abyście wskazali Wydziałowi Sportu, czy radnym którzy będą patrzeć na przyszłoroczny budżet i dalsze budżety, w jak jeszcze bardziej efektywny sposób wykorzystać te środki, które już są. Wszyscy wiemy, że są różne obszary, które można w jakiś sposób ulepszyć, zmodyfikować i ja liczę również na takie sugestie, uwagi, krytyczne uwagi dotyczące tego co można byłoby zmienić, aby nasz łódzki sport był jeszcze bardziej efektywny. Prośba do pana przewodniczącego, że skoro tak wspaniale rozpoczęliśmy, to może niech będzie to tradycją naszej Komisji Sportu i (...), żebyśmy chociaż raz na kwartał mogli spotkać się w tym gronie i dowiedzieć się o przebiegu spraw podejmowanych przez Łódzką Radę Sportu. Myślę, że najbliższy kwartał jest bardzo ważny, bo będziemy mówić o przyszłorocznym budżecie. Państwa sugestie, uwagi byłyby dla nas bardzo korzystne.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: przyjmuję tę propozycję. Jeśli państwo nie macie nic przeciwko temu – będziemy was z wielką chęcią gościć. Z dzisiejszego spotkania dowiedzieliśmy się, że sprawą którą należy się zająć to problem związany z wygaszaniem klas sportowych, bo jak zrozumiałem z państwa wypowiedzi zaangażowane na ten cel pieniądze nie są właściwie wykorzystane.

Radny p. Marcin Zalewski: czy pani poseł jest wiadome, czy są czy będą w najbliższej programowanej puli środków unijnych dodatkowe środki na renowację boisk przyszkolnych, bo to jest problem, którym państwo jako ŁRS za chwilę się zetkniecie robiąc inwentaryzację obiektów sportowych w Łodzi, że duża ilość szkół ma jeszcze betonowe boiska. Jest to ogromny problem w rozwoju sportu. O ten problem zahaczył pan przewodniczący Pawłowski mówiąc o tym, że szkoły nie angażują się w programy sportowe. Możliwe, że związane jest to z infrastrukturą, której nie ma bądź trzeba ją rozwijać. W budżecie nie jesteśmy w stanie takich środków wygospodarować na renowację dużej ilości tego typu obiektów, które zawsze nie muszą być Orlikami.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: jest to temat poruszany przeze mnie na wszelkich komisjach i ministerstwach zarówno edukacji narodowej jak i sportu. Stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej kwestii jest jedno. Boiska przyszkolne razem z salą gimnastyczną, o którą również zabiegam są własnością jednostek samorządu terytorialnego i to jst z własnych środków mają remontować i mają zmieniać bazę przyszkolną sportową. Jedyne co mogę w tej chwili doradzić, to w Ministerstwie Sportu są

inwestycje terenowe, które kiedyś były programami ogłaszanymi dla małych remontów i inwestycji w obiekty sportowe. Dzisiaj, po zmianie formuły, nazwane jest to inwestycjami terenowymi. Zmiana formuły polega na tym, że minimalna kwota inwestycji jest 2 mln zł po to, żeby zlikwidować drobiazgi. Na moje pytanie zadawane na komisji, czy to mogą być rzeczy łączone, które jst będzie występować, kilka boisk lub kilka obiektów sportowych w parkach odpowiedzieli, że tak. Ale ma być to jeden podmiot, który wnioskuje. Tutaj należy szukać pieniędzy w konkursach, które ogłasza Ministerstwo Sportu. Dofinansowanie waha się na poziomie 30-50%. O dofinansowaniu na poziomie 50% mówimy wówczas, gdy idzie o inwestycje strategiczne dla rozwoju sportu. A takową inwestycją nie jest przyszkolna baza sportowa.

Musimy powrócić do zaniechanego w Łodzi tematu małej hali wielofunkcyjnej do gier zespołowych, która miała być robiona na Atlas Arenie, a na dzień dzisiejszy prace zostały zaniechane. Jeśli chodzi o program Mały Mistrz, to rzeczywiście w Łodzi uruchomianych jest mało klas. Ten program daje wyposażenie dla szkół oraz całą metodykę nauczania ruchu dla nauczycieli nauczania zintegrowanego. W tym nie uczą nauczyciele wychowania fizycznego. Oprócz tego są kolejne programy, które również ministerstwo uruchomiło: *Umiem pływać*, *Multi Sport* oraz *Lekkoatletyka dla każdego* (początek od września br.).

Zasady finansowania łódzkiego sportu. W naszej uchwale delikatnie pytamy się na razie komisji i was wszystkich nim zrobimy rekomendacje finansowe właśnie w jakim kierunku ma iść MOSiR, jak będzie wyglądała jego struktura organizacyjna i sprawy finansowe. Po naszym pierwszym spotkaniu z MOSiR-em wiemy, że niektóre zadania, które są przez nich realizowane mogłyby być zlecone firmom zewnętrznym i klubom i byłoby to znacznie taniej. To do państwa należy decyzyja w jakiej formule ma funkcjonować MOSiR.

My jako Rada, aby móc podejmować decyzje lub rekomendować pewne rozwiązania musimy wiedzieć w jakim kierunku mamy zmierzać i na ile możemy państwu rekomendować, a na ile wskazywać konieczność dokonania zmian.

Radny p. Marcin Zalewski: czy jakiegokolwiek środki zewnętrzne są możliwe w tego typu działaniach jeśli chodzi o przyszkolne obiekty sportowe. To byłaby bardzo pomocna informacja środowisku.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: to w dużej mierze zależy również od państwa. W Gdańsku np. podjęto uchwałę, że boiska będą budowane w systemie 50:50. jeśli dana społeczność znajdzie 50% środków własnych, to miasto znajduje drugie 50% środków. I w ten sposób obiekty są remontowane i oddawane mieszkańcom. Myślę, że jest to kwestia wypracowania rozwiązań i czerpania z przykładów, które już w Polsce funkcjonują.

Radny p. Marcin Zalewski: warto byłoby, aby Wydział Sportu nawiązał współpracę z Wydziałem Edukacji i wypracował wniosek do Ministerstwa Sportu, który byłby aplikacją o remonty boisk, które są możliwe do zrealizowania, oczywiście w zakresie naszego budżetu. Wiem, że tych środków za dużo nie ma w tym momencie.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: rozmawialiśmy z Wydziałem Edukacji, który mówi, że oni w ogóle nie mają w swoim budżecie środków na

modernizację przyszkolonej bazy sportowej i modernizują to, co weszło w ramach budżetu obywatelskiego. Jeżeli komisja wcześniej nie zabezpieczy 70%, to nie ma co składać wniosku do ministerstwa.

Radny p. Marcin Zalewski: proponuję, aby dyrektorzy merytorycznych wydziałów wspólnie zastanowili się nad tym tematem, bo wszystkiego na raz zrobić się nie da.

Edukacja ruchowa zaczyna się już w przedszkolu. Możliwe, że warto byłoby się zastanowić nad rozszerzeniem obszaru działań o edukację przedszkolną ze względu na to, że te zajęcia są w tym momencie prowadzone z reguły przez zewnętrzne firmy jako dodatkowe zajęcia z rozwoju ruchowego i sportowego.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: MOSiR realizuje program *Sprawny przedszkolaczek*. Ten program wprowadzony został 2 lata temu w trzech bądź czterech przedszkolach. Wystarczyłoby, aby go zaimplementować na większą ilość przedszkoli. Jest to przetestowany i sprawdzony.

Radny p. Marcin Zalewski: dobrze byłoby, abyśmy tym zagadnieniem zajęli się na Komisji Edukacji. Myślę, że braki, które mamy w działalności sportowo – edukacyjnej to głównie brak komunikacji i przepływu informacji.

Wiceprzewodnicząca Łódzkiej Rady Sportu p. Małgorzata Niemczyk: to my z naszej strony prosimy o zapraszanie nas na posiedzenie komisji, kiedy tylko będziecie państwo potrzebować.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: z przebiegu dzisiejszej dyskusji wniosek jest jeden – wspólne posiedzenie komisji musi się jak najszybciej odbyć.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: poprzednie władze Wydziału Edukacji listę obiektów sportowych do remontu czy powstania nowych stworzyły. Były nawet przygotowywane różnego rodzaju pomysły do projektów. Ja byłam swego czasu zapoznana z takimi propozycjami. To, czego mi wówczas brakowało, to jest to, aby była korelacja pomiędzy tym, co chce Wydział Edukacji, czyli to czego chcą pojedyncze jednostki oświatowe na swoim terenie, a co potrzebne jest dla sportu młodzieżowego w naszym mieście. Ta właśnie korelacja Wydziału Edukacji z Wydziałem Sportu, gdzie Wydział Sportu pokaże na jakie dyscypliny kładziony jest nacisk i w związku z tym potrzeba odpowiedniej bazy sportowej, to jest wkład merytoryczny Wydziału Sportu przy oczywiście wsparciu Łódzkiej rady Sportu, aby coś zmienić, coś ruszyć innego, lepszego w naszym mieście. Myślę, że na wspólnym posiedzeniu komisji dobrze byłoby, aby te dwa wydziały przedstawiły wspólną wizję tego jak to ma dalej funkcjonować.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: istnieje współpraca między Wydziałem Sportu a Wydziałem Edukacji. Tak się jednak składa, że ja kiedy rozpocząłem swoją działalność rok temu w roli dyrektora Wydziału Sportu uznałem za jedno z priorytetowych zadań, które przed sobą postawiłem właśnie sprawę klas sportowych. Dość krótko przyszło mi współpracować z panią dyrektorem Beatą Jachimczak, aczkolwiek podjęliśmy już pewne ustalenia. W Wydziale Edukacji rozpoczął działalność pan dyrektor Krzysztof Jurek, który potrzebował trochę czasu, aby w te zagadnienia wejść i także mamy w planach bardzo

szeroko zajęcie się klasami sportowymi. Zresztą to, co opiniowała ŁRS jest również efektem naszych pierwszych wspólnych dokonań z Wydziałem Edukacji Taką najbardziej namacalnym i konkretnym wspólnym przedsięwzięciem jest to, że wkrótce mam nadzieję, że jeszcze w tym roku trafi do państwa projekt uchwały w sprawie powołania pływackiej szkoły mistrzostwa sportowego. W Polskim Związku Pływackim powiedziano nam, że 25 lat w Łodzi nie można tego było zorganizować, a nam się to w ciągu tego roku współpracy z Wydziałem Edukacji udało, bo właściwie zręby tej szkoły już są i wkrótce zostaniecie państwo z tym projektem zapoznani.

Mała hala jest przedmiotem realizacji przez Biuro Inwestycji i według mojej wiedzy projekt został na tyle odchudzony, że może być realizowana. W tym roku jeszcze, być może w grudniu rozpoczną się procedury i ta hala powstanie. Ona jest nadal na liście ministerialnej obiektów strategicznie ważnych dla polskiego sportu i tutaj liczymy na dofinansowanie z ministerstwa. Tutaj żadnej pasywności czy zaniechania ze strony urzędu nie ma. Ta hala powstanie, mam nadzieję, że okres jej realizacji niewiele przekroczy jeden rok, a więc mam nadzieję, że niedługo taką halę wielofunkcyjną dla gier zespołowych, ale nie tylko, na 3 000 widzów będziemy mieć. Otrzymuję propozycje z Polskiego Związku Tenisowego, abyśmy u nas zorganizowali mecze Pucharu Davisa bądź Pucharu Federacji z udziałem Janowicza, Radwańskiej. Niestety, nie możemy takich przedsięwzięć podejmować, ponieważ nie mamy odpowiedniego obiektu, a ta hala będzie takie warunki spełniać.

W imieniu Miejskiej Areny Kultury i Sportu oraz w imieniu Budowlanych Rugby Master Pfarm chciałbym państwa zaprosić na sobotę na mecz Budowlani Arka, który jest rewanżem za niedawny finał mistrzostw Polski, a jest imprezą, która wpisuje się w cały cykl imprez otwarcia stadionu przy al. Unii. Będzie to inauguracja rugby przy al. Unii. Zaproszenia przekazałem na ręce pana przewodniczącego dla wszystkich członków komisji.

Przewodniczący Łódzkiej Rady Sportu p. Zygfryd Kuchta: po dzisiejszym posiedzeniu komisji mam odczucie, że współpraca w chwili obecnej została zapoczątkowana i to co państwo powiedzieliście rokuje na to, iż chcielibyśmy w jednym kierunku iść w interesie, który tutaj określaliśmy w zakresie sportu dzieci i młodzieży i sportu łódzkiego. Nie chciałby się odnosić co do wystąpienia pana Sylwestra Pawłowskiego czy pani radnej, ponieważ wiązałoby się to z szerszą dyskusją. Poruszaliśmy już temat klas sportowych i dostrzegaliśmy pewne mankamenty, iż nie ma właściwego zajmowania się tymi klasami z racji tego, że jest to na poziomej płaszczyźnie. Jeśli podstawówki, to ktoś zajmuje się w podstawówkach. Natomiast nie ma ujęcia pionowego, czyli współdziałania na wszystkich szczeblach edukacji. I tu byłaby potrzeba korelacji takiego zajmowania się, aby nie było problemów, o których mówiliśmy z klasami, które trzeba wygaszać. Pan przewodniczący Sylwester Pawłowski mówił o kontaktach między klubem i szkołą, że kiedyś było inaczej. Tak, było inaczej, bo klub miał na tyle środków, że wspomagał nauczyciela jaką kwotą pieniędzy, a on był zobowiązany do tego, aby dzieci kierować bezpośrednio do klubu. Jeżeli robimy szkolenie, to musi być powiązanie z klubem, bo na tym to polega. Opracowanie pewnych mechanizmów jest czynnikiem bardzo ważnym.

W imieniu prezydium Łódzkiej Rady Sportu mogę zadeklarować, że jeśli będzie potrzeba bytności naszej na państwa zebraniach, to będziemy uczestniczyć. Jeżeli taka

potrzeba wyniknie z naszej strony, że chcielibyśmy uczestniczyć w kolejnym spotkaniu państwa komisji, będziemy to zgłaszać.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: mam pytanie do dyrektora MOSiR: dwa punkty uchwały ŁRS dotyczą MOSiR. Czy pan dyrektor już w tym momencie jakieś wnioski z tego wyciągnął? Czy ma pan jakiś pomysł? Czy jako Komisja Sportu i Rekreacji powinniśmy zrobić coś, żeby państwu pomóc? Podstawowym problemem, z tego co się zorientowałem, to jest kierunek działania MOSiR, żeby ta działalność była bardziej ukierunkowana, bo ona bardziej się rozchodzi niż schodzi.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: pracujemy nad wszelkimi uwagami, które do nas docierają. Są to dla nas cenne uwagi. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że zajęcia sportowe, które są prowadzone w ramach MOSiR-u, nie są to tylko zajęcia skierowane do młodzieży. Są to również zajęcia skierowane do osób chociażby plus 50. W związku z tym baza ludzka, którą posiada MOSiR, nasi instruktorzy zajmują się nie tylko pracą z dziećmi, ale są to również zajęcia dla osób starszych. To wynika chociażby z naszego statutu. Dla nas bardzo cenne są uwagi Łódzkiej Rady Sportu i będziemy pracować nad taką formą działalności MOSiR-u, żebyśmy mogli sprostać tym zadaniom, które przed nami stoją.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: rozumiem, ale czy pan się zgadza z tymi opiniami zawartymi w uchwale nr 3 ŁRS, czy ma pan inny pomysł na działanie MOSiR?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: ja w MOSiR jestem stosunkowo krótko. Teraz pracujemy nad zmianą struktury organizacyjnej, aby jeszcze lepiej służyła łodzianom, bo do tego MOSiR jest przede wszystkim powołany.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy zgadza się pan, aby usystematyzować działanie MOSiR-u, czy nie za bardzo się rozchodzimy? Czy pana opinia jest taka jak Rady?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: ja zawodowo byłem bardzo długo związany ze sportem. Z paroma stwierdzeniami się zgadzam, a z paroma - nie. Wszystko jest kwestią dyskusji. Ja mam troszkę inne spojrzenie przede wszystkim na ofertę MOSiR-u jeśli chodzi o łódzką młodzież. Na pewno zgadzam się z tym, że jeżeli chodzi o sprawę klas sportowych, to powinny być wprowadzane w rocznikach młodszych i nie chodzi tutaj tylko o gimnazjum, ale również chodzi tu o klasy sportowe w szkołach podstawowych. Zdecydowanie również zgadzam się z tym, że konieczne jest stworzenie systemu wynajmu obiektów. My w MOSiR pracujemy teraz nad bazą sal, które są w posiadaniu łódzkich szkół, ponieważ główna siedziba MOSiR-u, czyli obiekt przy Skorupki ze względu na to, że nie jest dopuszczony do imprez masowych jest to teraz obiekt stricte treningowy. Natomiast bywają takie sytuacje, że zespoły ligowe, które trenują głównie w Atlas Arenie i w momencie, kiedy tam odbywają się jakieś imprezy, siatkarki potrzebują miejsca na treningi. Wtedy my służyliśmy naszą salą przy Skorupki, ale mamy z kolei problem z grupami, które wcześniej wynajęły czy zarezerwowały u nas salę. Po to będzie tworzona baza łódzkich dużych sal sportowych, żeby

zespoły, które u nas trenują (i nie tylko u nas) miały podane, gdzie takie możliwości treningu są w danym momencie.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: rozumiem, że kiedy państwo przeanalizujecie uchwałę ŁRS to zostaniemy zapoznani z decyzjami MOSiR-u co do dalszej przyszłości.

Pan przewodniczący podziękował członkom prezydium Łódzkiej Rady Sportu za przybycie na posiedzenie komisji i możliwość odbycia dyskusji. Podziękował również za pracę dotychczas wykonaną.

Ad. 3) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poinformował o pismach, które wpłynęły do komisji między posiedzeniami. Jest to pismo członka zarządu ds. finansowych MKS Metalowiec. Czy Wydział Sportu analizował tę sprawę?

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: Metalowiec przedstawił nam dokumenty, z których wynika, że spłacił wszelkie zadłużenia jakie miał, co otworzyło mu drogę do przystąpienia do konkursu ofert i zgodnie z zasadami do tego konkursu przystąpił. Nie ma zadłużeń, co jest poświadczane dokumentami. Ani w ZUS-ie, ani w urzędzie skarbowym. Generalna uwaga jest taka, że my możemy oczywiście kontrolować finanse klubu, ale wyłącznie w zakresie realizacji zadania publicznego, natomiast nie wnikamy w sprawy personele, w relacje w zarządzie. Klub ma swoją autonomię i to się dzieje wewnątrz klubu. To, co należy do naszych obowiązków, pilnowanie, aby realizacja zadania publicznego przebiegała właściwie, to naturalnie robimy. W Metalowcu wszystkie sprawy finansowe dotyczące dawnych zadłużeń zostały już uregulowane.

Radny p. Marcin Zalewski: na jaki dzień została dotowana informacja, że uregulowano środki, bo z tych dokumentów wynika, że na początek roku 2015 te zaległości nadal były. Czy w takim układzie klub otrzymał jakąkolwiek dotację na początku roku. Ja nie mam nic przeciwko temu klubowi tylko jeżeli są takie przesłanki i pan otrzymuje oświadczenie powiedzmy w czerwcu czy w lipcu, że wszystko zostało spłacone, to co z tym półroczem? Czy takie coś miało miejsce?

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: z pamięci nie powiem panu radnemu jakie były daty. Przystępując do drugiego konkursu, a więc teraz latem, Metalowiec miał spłacone wszystkie zadłużenia. I to jest udokumentowane.

Radny p. Marcin Zalewski: ja pozwoliłem sobie wcześniej z kolegą interpelować w tej sprawie, będziemy chcieli informację, czy wcześniej takie zadłużenie było i w tym czasie klub otrzymywał jakieś dotacje, ponieważ jeden z punktów warunków otrzymania dotacji jest brak zadłużeń wobec urzędu skarbowego i ZUS-u.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: jeśli klub miał wymagalne zadłużenia, to nie mógł otrzymać dotacji. Jeśli miał zadłużenia i zostały w drodze porozumienia na przykład rozłożone na raty, to wtedy mógł otrzymać. Ja taką informację przekażę.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy w ogóle jest taka możliwość, żeby było zadłużenie a mógł przystąpić?

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: ja nie znam takiego przypadku. Nie może przystąpić.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poinformował o kolejnych pismach, które wpłynęły do komisji. Są to dopowiedzi z Wydziału Sportu i Wydziału Edukacji odnośnie liczby boisk i sal gimnastycznych w łódzkich szkołach.

Ustalono, że skany pism zostaną przesłane członkom komisji drogą elektroniczną. O skany dokumentów wystąpili też przedstawiciele prezydium Łódzkiej Rady Sportu.

Radny p. Mariusz Przybyła: chciałbym się odnieść do pisma pana Jacka Bogusiaka, które zostało skierowane w drodze elektronicznej do radnych z prośbą o pomoc byłemu sportowcowi Łódzkiego Klubu Sportowego.

Radny opisał sytuację życiową, w jakiej aktualnie znalazł się były sportowiec.

W toku dyskusji głos zabrali: radny **p. Jarosław Tumiłowicz**, radna **p. Małgorzata Bartosiak** oraz dyrektor Wydziału Sportu **p. Marek Kondraciuk**. Pan dyrektor poinformował, że sprawa byłego zawodnika jest mu dobrze znana i jest przedmiotem zainteresowania nie tylko władz wydziału, ale również pana wiceprezydenta zajmującego się sprawami sportu w naszym mieście.

W toku dyskusji ustalono, że z uwagi na obecną sytuację mieszkaniową zainteresowanego, jego sprawą powinna zająć się Komisja Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej oraz ewentualnie MOPS.

Wobec braku innych spraw tym punkcie porządku obrad **przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz** zakończył posiedzenie.

Komisja przyjęła protokół:

Jarosław Tumiłowicz

przewodniczący Komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak

sekretarz Komisji